

Sygnatura akt I C 649/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 24-10-2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant:Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 24-10-2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko (...) S.A.V. (...)

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.V. (...) na rzecz powoda T. M. kwotę 905,69 zł (dziewięćset pięć złotych 69/100) oraz kwotę 19,21 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala powództwo w pozostałej części.

I C 649/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 27 maja 2013 r. powód T. M. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej (...) SA, V. (...) kwoty 1063,89 zł tytułem odszkodowania za szkodę w samochodzie marki S. (...).

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 31 stycznia 2013 r. powód udał się swoim samochodem w podróż służbową. W czasie przejazdu drogą krajową nr (...), w czasie wykonywania manewru wyprzedzania, wjechał samochodem w dziurę na jezdni. W wyniku tego uszkodzeniu uległa felga aluminiowa oraz opona w samochodzie.

W związku z tym powód domagał się zapłaty od pozwanego jako ubezpieczyciela generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad kwoty 1063,89 zł.

Powód częściowo w pozwie, a częściowo w czasie swojego przesłuchania wyjaśnił, że na kwotę odszkodowania składały się:

- koszt zakupu nowej opony – 432,63 zł,
- koszt zakupu nowej felgi – 368,59 zł (89,90 euro x 4,1 zł),
- koszt przejazdu na trasie W. – G. - W. w celu zakupu nowej felgi – 158,20 zł,
- koszt dowozu koła zapasowego na trasie W.-O.-W. – 56,50 zł,
- koszt przeglądu podwozia samochodu – 47,97 zł.

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 30 sierpnia 2013 r. strona pozwana (...) SA, V. (...) wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów potwierdzających okoliczności wskazane w pozwie, co do przebiegu zdarzenia, jego miejsca i czasu. Na miejsce zdarzenia nie zostali wezwani funkcjonariusze

Policji, nie można także ustalić, z jaką prędkością powód jechał i czy naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Samo przedstawienie dokumentacji fotograficznej obrazującej nawierzchnię drogi nie może stanowić dowodu na zaistnienie samego zdarzenia. Ponadto powód nie przedstawił żadnych rachunków na zakup części, a nie uzasadnione było także żądanie zwrotu kosztów paliwa. Powód bowiem tak, czy inaczej koszty tego paliwa by poniósł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Skarb Państwa działający przez Generalną Dyрекcyję Dróg krajowych i Autostrad jest zarządcą drogi krajowej nr (...). Jego odpowiedzialność za szkodę związaną z zarządaniem drogi została ubezpieczona u strony pozwanej (...) SA, V. (...)

(bezsporne)

W dniu 31 stycznia 2013 r. powód T. M. jadący samochodem marki S. (...) wjechał tym pojazdem w wyrwę w jezdni drogi krajowej nr (...), w okolicach miejscowości O., i uszkodził oponę oraz aluminiową felgę. Do zdarzenia doszło w czasie manewru wyprzedzania. W miejscu zdarzenia istniały w tym dniu uszkodzenia nawierzchni, mogące powodować tego rodzaju uszkodzenie. Odcinek drogi nie był jednak oznaczony znakami ostrzegającymi o utrudnieniach związanych z nawierzchnią, a dozwolona prędkość na tym odcinku wynosiła 90 km//h. Powód w tym dniu przebywał w podróży służbowej do W..

(dowód: ocena zdarzenia (...)k. 35, przesłuchanie powoda – rozprawa w dniu 24 października 2013 r., oświadczenie rektora (...)im. A. S.z 22.10.2013 r. – k. 60, oświadczenie kierownika działu organizacji kadr i spraw pracowniczych – k. 61, zaproszenie (...) z 24.01.2013 r. – k. 62)

Po zdarzeniu powód skontaktował się z bratem, który przywiózł mu zapasową zapasowe koło z W..

(dowód: przesłuchanie powoda – rozprawa w dniu 24 października 2013 r.)

W wyniku zdarzenia powód poniósł koszt sprawdzenia stanu zawieszenia pojazdu w wysokości 47,97 zł, w dniu 1 lutego 2013 r. zakupił oponę C. za kwotę 432,63 zł, w dniu 5 lutego 2013 r. zakupił nową felgę aluminiową za kwotę 89,90 euro.

(dowód: faktury VAT – k. 56-58)

Średni kurs NBP euro do złotego wynosił w dniu zamknięcia rozprawy 1:4, (...)

(fakt znany Sądowi z urzędu)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie było że Skarb Państwa odpowiadał jako zarządcą za stan drogi, na której doszło zdaniem powoda do uszkodzenia jego samochodu (por. art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych). Wobec tego na podstawie art. 416 kc zarządcą ponosił odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi w związku z uszkodzeniem nawierzchni drogi. Bezsporne było także, że zarządcą drogi był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Zgodnie zatem z art. 822 § 1 k.c., jeśli zawarto umowę odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się wypłacić określone w umowie odszkodowanie za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający.

Pierwsza kwestia sporna pomiędzy stronami związana była z samym zaistnieniem szkody. Sąd uznał jednak, że z samego przesłuchania powoda oraz dokumentów wystawionych przez jego pracodawcę wynikało przekonująco, że powód udawał się w dniu 31 stycznia 2013 r. do W. w podróż służbową. Wskazywane przez powoda miejsce szkody znajduje się na jednej z alternatywnych dróg dojazdowych łączących W. z W., co skądinąd nie było sporne. Z oświadczenia zarządcy drogi oraz dokumentacji fotograficznej wzmiankowanej w odpowiedzi na pozew wynikało

nadto, że faktycznie w miejscu wskazywanym przez powoda, stan nawierzchni był zły i mógł spowodować uszkodzenie opony i felgi w pojeździe. Wobec tego Sąd powyższy fakt uznał za udowodniony.

Zdaniem Sądu nie ma podstaw, ażeby na poszkodowanego nakładać obowiązek wzywania Policji w celu udokumentowania przebiegu zdarzenia. Było to bowiem zdarzenie bez większych skutków tak dla pojazdu, jak i dla kierowcy. Samo sfotografowanie miejsca zdarzenia, poparte dodatkowo oświadczeniem zarządcy powinno wystarczyć dla prawidłowej likwidacji szkody.

Jeżeli strona pozwana uważała, że pomimo istnienia uszkodzonej nawierzchni to powód przyczynił się do powstania szkody, powinna była rozmiar tego przyczynienia się udowodnić. Wystarczające było zgłoszenie dowodu z opinii biegłego, który oceniłby, czy w okolicznościach wskazanych przez powoda mogło powstać dane uszkodzenie, przy zachowaniu dozwolonej prędkości jazdy. Takiego dowodu jednak nie proponowano.

Odnośnie rozmiaru szkody Sąd uznał za wiarygodne złożone na rozprawie oryginały faktur dokumentujące zakup nowej opony i felgi, a także usługę sprawdzenia stanu zawieszenia pojazdu. Stosownie do art. 363 § 1 kc powód miał prawo domagać się zwrotu udokumentowanych kosztów zakupu nowych części, w miejsce części uszkodzonych. Było także rzeczą naturalną sprawdzenie stanu zawieszenia pojazdu po tego rodzaju zdarzeniu. Jeżeli strona pozwana uznałaby koszty faktycznie poniesione za zawyżone w stosunku cen średnich, mogła w tym zakresie podnieść odpowiedni zarzut wraz z wnioskami dowodowymi. Niewątpliwie nieobecność pełnomocnika pozwanego na rozprawie utrudniła mu zapoznanie się z dowodami przedstawionymi przez powoda. Strona pozwana powinna była jednak liczyć się z tym, że dowody mogą zostać zgłoszone, aż do zamknięcia rozprawy. Decyzja o nieobecności pełnomocnika została zatem podjęta wyłączenie na ryzyko strony.

Poza kosztami udokumentowanymi Sąd uznał także za uzasadniony koszt dowozu koła zapasowego. Ścisłe udowodnienie wysokości żądania było w tym zakresie utrudnione. Zdaniem Sądu dowóz takiego koła przez członka rodziny był czynnością racjonalną – po pierwsze generował stosunkowo najmniejsze koszty, po drugie gwarantował szybki powrót do domu. Kwota 56,50 zł za benzynę na odcinku 120 km nie jest wygórowana. Sąd uznał zatem, że powyższa kwota może zostać zasądzona na rzecz powoda, stosownie do art. 322 kpc.

Nie było natomiast podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kosztów przejazdu w celu zakupu nowej felgi. Taki koszt mógłby zostać uwzględniony jedynie pod warunkiem udowodnienia, że we W. nie jest możliwe zakupienie tego rodzaju części o podobnej jakości i cenie. Wobec zarzutu pozwanego odnośnie wysokości szkody, powód powinien był, stosownie do art. 6 kc przedstawić dowód, że zakup felgi poza W. był uzasadniony z ekonomicznego punktu widzenia. Dowodu takiego jednak nie proponowano.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził na rzecz powoda zwrot kosztów zakupu opony, felgi, dowozu koła zapasowego i przeglądu stanu zawieszenia pojazdu, tj. łącznie kwotę 905,69 zł.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Powództwo uwzględniono w 85,13 %, zatem na rzecz powoda zasądzono 85,13 % poniesionych przez niego kosztów procesu w kwocie 54 zł, pomniejszone o 14,87 % kosztów zastępstwa prawnego pozwanego w kwocie 180 zł.

-